Nr. 37. Mikołów, dnia 14. Września 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. Telefon nr. 6

Przemówienie Ks. Prymasa Polski

na X. Zjeździe Katolickim w Poznaniu.

Na plenarnem zebraniu X. Zjazdu Katolickiego w Poznaniu jako pierwszy zabrał głos protektor Zjazdu, J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond. Podajemy tutaj przemówienie (w wyjątkach), w którem zwięźle i dobitnie wskazuje ks. Prymas Hlond na bolączki i potrzeby współczesnego życia katolickiego w Polsce.

„Przeżywamy chwile radości i dumy katolickiej. Przeglądamy spełnione czyny, liczymy triumfy, mierzymy postęp sprawy Bożej.

W taką chwilę pragnęlibyśmy widzieć przyszłość Kościoła w różowych barwach i oddać się niezamąconemu uczuciu ufności. Ale obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem wiary i losami Kościoła, każe nam w taki dzień, jak dzisiejsze święto, rozpoznać trzeźwo położenie i z niego wysnuć swoje obowiązki i program dalszej pracy. Obecną chwilę religijną w Polsce można tak krótko scharakteryzować: Kościół katolicki wszedł u nas w okres wytężonej, twórczej pracy. Rozbudowuje swą działalność zarówno w swem wewnętrznem życiu, jak i w dziedzinie naukowej, wychowawczej i dobroczynnej. Zwiększają się szeregi duchowieństwa, doskonali się jego wykształcenie i przygotowanie duszpasterskie. Duch jego rośnie. Pomnaża się wydajność pracy kapłańskiej. Goją się rany, zadane życiu kościelnemu w czasie niewoli. Pogłębia się życie wewnętrzne łaski. Tężnieją organizacje kościelne, a laikat katolicki, złączony ściślej z hierarchją, zajmuje się żywiej sprawami Kościoła, czuje odpowiedzialność za jego losy i przechodzi do czynu katolickiego i do współpracy z duchowieństwem. Idzie przez Kościół polski nowy posiew ducha katolickiego, tak świeży i czysty, jakiego nie pamiętamy. Z drugiej strony atoli spotykamy się z napornym ruchem antykościelnym. Jeszcze lat temu kilka zdawało się nam, że od tego nas sama tradycja ustrzeże, a dzisiaj z bólem stwierdzamy, że i do nas dotarły te prądy, które z życia narodu chcą wykreślić Chrystusa. Nie jest to ten odwieczny, a codzienny spór między dobrem a złem, w którym słabi ulegali i ulegać będą. Nie chodzi o to zjawisko, tak stare, jak chrześcijaństwo, że nie wszyscy przejmują się dostatecznie wiarą i nie umieją wcielić w życiu swojem ideału chrześcijańskiego. Nie jest to ten zwykły objaw herezji, do której od czasów apostolskich prowadzą pycha i nieznajomość wiary. Nie mamy tu do czynienia li tylko z właściwą wszystkim wiekom skłonnością do obniżenia kultury ku materjalizmowi i rozkosznemu życiu. Nie o ten lub ów szczegół toczy się walka, lecz o całość i przyszłość chrześcijaństwa, o to, czy przekreślić w dziejach ludzkości 19 wieków pracy i historji katolickiej i czy z życia narodów usunąć raz na zawsze myśl Chrystusową i Boże prawo".

W dalszych swoich wywodach zarysowuje ks. Prymas szkielet wrogiej akcji antykościelnej, która się objawia w codziennych drobnych faktach, na każdym kroku naszego życia prywatnego. Bierze pod uwagę literaturę, rozrywki, kulturę etyczną i charakteryzuje niewłaściwe rozumienie idei postępu. Ośrodek tych wszystkich sił leży poza Polską, poza zagrożonemi narodami, poza kulturą chrześcijańską, leży tam, gdzie się knują konkretne plany ujarzmienia narodów po ich deprawacji i upodleniu. Międzynarodowe konspiracje, przygotowujące międzynarodową anarchję i rewolucję światową, osiągnęły już pewne rezultaty. To wszystko budzi lęk i obawy. Dlatego też trzeba jaknajszybciej działać, trzeba wzniecić obronną akcję katolicką. W jaki sposób należy zabrać sie do dzieła, przedstawia dalszy ciąg przemówienia:

„Ruchowi wrogiemu powinniśmy przeciwstawić najprzód wewnętrzny czyn Chrystusowy. Mamy u siebie braki i słabe strony mimo niewątpliwego odrodzenia katolickiego, o którem wspomniałem. Mamy katolików, zarażonych liberalizmem. Mamy wielu takich, co nie mają jasnych pojęć religijnych, ulegają wpływom wobec laicyzmu, są zwolennikami najmniejszego programu religijnego i nie dozwolonych kompromisów. Takich Polaków trzeba przedewszystkiem skatoliczyć, wyprowadzić z chaosu pojęć, wyleczyć z płynności zasad, wyswobodzić z niewoli ducha czasu, aby się stali odporni na wpływy nowoczesnego pogaństwa. Musimy usunąć brak konsekwencji życiowej, elastyczność sumienia, sprzeczność między wiarą a życiem i wszystkie dalsze następstwa smutnego faktu, że wielu katolików postradało związek z łaską Bożą, że w nich zamarło życie wewnętrzne".

A więc poruszono znowu, już tyle razy powtarzające się, nawoływania do odrodzenia moralnego jednostek, nie zdajemy sobie sprawy z tego jak silny trzeba stworzyć front, by móc należy-

cie sprostać powierzonemu nam zadaniu. Zwłaszcza Polska, która przez tak długi czas w czasie niedoli, krzepiła się tą nauką Chrystusową, powinna i teraz znaleźć dość siły do walki.

„Katolicy! Dla duszy narodu, dla wielkości i honoru Polski czujnością swoją, duchem wiary i zorganizowanym czynem katolickim wytrąćcie szatanowi ze zbrodniczych rąk ten głaz pogański i — kielnię. Polska musi pozostać i pozostanie wierną Chrystusowi Królowi pod opieką Matki Najświętszej!"

Zdrowa Zmiana

W polityce gospodarczej Polski.

Rząd polski na posiedzeniu Rady Ekonomicznej Rady Ministrów postanowił zmienić swą dotychczasową, zgubną dla skarbu państwa i rolnictwa, politykę gospodarczą. Od dnia 1. września b. r. nie jest pobierane cło wywozowe od pszenicy, podwyższono cło przywozowe od mąki żytniej do 16,50 zł. za 100 klg., oraz ustanowiono zwrot cła w wysokości 20 zł. od 100 klg. wywiezionego masła. Trudno uznać ten krok za wejście Rządu na drogę aktywnej polityki zbożowej, jak to zrobiły Niemcy i Czechosłowacja, ale w każdym razie jest on pierwszą próbą współdziałania władzy z zunifikowaną sferą rolniczą.

Kto uważnie i rzeczowo śledzi dotychczasowe postępowanie władz polskich z właściwym gospodarzem i żywicielem Rzeczypospolitej, przez 10 lat systematycznie upośledzonym w imię haseł doktrynerskich i demagogicznych, musi przyznać, że nastąpił zasadniczy zwrot w polityce rolniczej Polski. Własności średniej i większej nie uważa się już za zło, które należałoby usunąć coprędzej przez mechaniczne dzielenie folwarków dobrze zagospodarowanych na małe działki bez budynków i inwentarza, które w ręku nowonabywców, nieodpowiednich pod względem fachowym i słabych finansowo bardzo szybko wykazują upadek kultury rolniczej.

Jeżeli się zważy, że własność większa posiada w swem ręku pod zasiewem 4 głównych zbóż i ziemniaków już tylko 20,4 procent ogólnego obszaru ornego, a mimo to produkuje 25,6 procent ogólnej ilości tych ziemiopłodów, a w tem właśnie pszenicy 35 proc., uchwała Rady Ekonomicznej Ministrów, dążąca do poprawienia bilansu handlowego i cen pszenicy przez ułatwienie jej wywozu, staje się zrozumiała. Albowiem po zbiorach, które w tym roku wypadły dość pomyślnie, zaznaczył się skutkiem niekorzystnych konjunktur na rynkach światowych dalszy spadek cen pszenicy i żyta, mąki i otrąb w Polsce. Za pszenicę płaca w Warszawie, Krakowie i Lwowie już tylko około 44 zł. za 100 klg., w Poznaniu nawet tylko 40,66 zł. Przeciętna cena żyta jest 26,25 zł., jęczmienia 29,83 zł., owsa 25,50 zł.

Jak wynika z przemówienia ks. Kazimierza Lubomirskiego do parlamentarzystów francuskich, produkcja rolnicza wynosi 71 proc. całej wytwórczości polskiej, eksport rolniczy zaś 61 proc. Jeżeli zatem nie będziemy mogli wywozić wydatniej naszych ziemiopłodów, bilans handlowy po chwilowej poprawie musi być w dalszym ciągu ujemny, a krytyczne położenie rolnictwa ulegnie dalszemu pogłębieniu.

Nie można jednak twierdzić, żeby uchwała Rady Ekonomicznej Ministrów usuwała wszystkie bolączki naszego życia gospodarczego. Nie wywołała ona nawet większego ożywienia na naszym rynku zbożowym. Okazuje się, że Niemcy, współzawodniczące z nami na rynkach zagranicznych, zdążyły już umieścić na nich znaczne ilości zbóż, tak, że magazyny gdańskie zapełnione są naszem żytem i jęczmieniem i czekać muszą na wywóz. Jak wiadomo, Niemcy stosują przy wywozie swych zbóż dumping premjowy, ulegając naciskowi potężnego związku agrarjuszy, którzy nadto umieli nawet ze szkoda przyległych do Polski prowincyj, wymusić na rządzie swym wysokie cła prohibicyjne, uniemożliwiające wwóz produktów rolniczych z Rzeczypospolitej.

Zniesienie cła wywozowego od pszenicy, podwyższenie cła wywozowego od mąki żytniej i zwrot ceł przy wywozie masła nie wyczerpuje bynajmniej wszystkich postulatów tak ciężko obecnie przesileniem dotkniętego rolnictwa polskiego. Jest to raczej paljatyw na chwilę bieżącą, krok wstępny do zrewidowania całej naszej polityki rolniczej, początek przejścia Rządu do aktywnego współdziałania z organizacjami rolniczemi. Rząd musi nadto wydać czasowe zarządzenia, umożliwiające skuteczną konkurencję z Niemcami, chociażby nawet trzeba było chwycić się systemu premjowego. Inaczej nie odwróci się zbliżającej się coraz szybszym krokiem katastrofy.

W roku ubiegłym stosowano z nieubłaganą konsekwencją politykę sztucznego obniżania cen na ziemiopłody i tamowania wywozu. Wyniki były tragiczne zarówno dla rolnictwa, jak i całego kraju. Dziś należy z tą samą konsekwencją odrobić zło, jeżeli chce się uniknąć ruiny rolnictwa i uchronić przed bankructwem właściwych żywicieli i gospodarzy kraju

Wybór Polski do Ligi Narodów.

Minister Zaleski będzie przewodniczył Radzie Ligi Narodów.

W czasie głosowania ponownego wyboru Polski do Rady Ligi Narod. otrzymała Polska 50 głosów na 53 głosy, a więc została wybraną niemal przez aklamację.

W zestawieniu z głosowaniem na Mac Donalda, który w ubiegłym tygodniu przy wyborach wiceprezesów Zgromadzenia otrzymał 38 głosów, wybór Polski wykazuje najlepiej, wbrew wszelkim kłamliwym pogłoskom, szerzonym o rzekomym upadku autorytetu Polski na terenie Ligi i na terenie międzynarodowym, jak silną jest pozycja Polski wśród tych sfer politycznych, decydujących obecnie, i jak pozycja ta wzmocniła się po trzech latach kadencji Polski w Radzie Ligi Narodów.

Przy pierwszych wyborach do Rady, trzy lata temu, Polska uzyskała 41 głosów. Dziś Polska uzyskała o 9 głosów więcej, co ma podwójne znaczenie: jest aprobatą jej działalności, oraz przyznaniem należnego Polsce stanowiska już nie na zasadzie sympatji i politycznego ustosunkowania się do Polski, jak to było trzy lata temu, ale na zasadzie doświadczenia i czynnego udziału jej w polityce międzynarodowej.

Po reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów omawiano w Genewie, iż min. Zaleski będzie sprawował przewodnictwo Rady Ligi od stycznia do maja 1930 r.

Polityka zagraniczna.

(+) Polska i plan Younga.

W kołach politycznych liczą się z uwzględnieniem w planie Younga, po ostatecznej jego redakcji ze strony mocarstw biorących udział w konferencji haskiej, sprawy rozrachunków polsko-niemieckich. Wśród sekcyj międzynarodowych, które wyłonione zostana dla przeprowadzenia rozrachunków

wojennych powstać ma również sekcja polsko-niemiecka.

(+) Współpraca gospodarcza Polski i Stanów Zjednoczonych.

W związku ze zmianami personalnemi, jakie zaszły ostatnio w konsulacie generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, przeprowadzona zostanie reorganizacja tej placówki konsularnej. Wobec tego, że placówka nowojorska mieści się przy najpotężniejszym ośrodku finansowym świata i w miejscu siedziby polsko-amerykańskiej izby handlowej, zdecydowało M. S. Z. rozszerzyć dział gospodarczy konsulatu.

(+) Zakończenie dyskusji nad działalnością Ligi Narodów.

Zgromadzenie Ligi Narodów zakończyło dyskusję generalną nad działalnością Ligi Narodów. W dalszym ciągu zabierali głos rumuński minister Mironescu i delegat Bułgarji w sprawie mniejszości. Darzą oni Ligę Narodów pełnem zaufaniem w sprawie pilnowania zawartych traktatów pokojowych.

Pozatem rozpoczęła się intensywna praca w komisjach, z których z największem zainteresowaniem śledzona jest komisja kwestji rozbrojeniowej.

(+) Stany Zjednoczone a Trybunał w Hadze.

Poseł Stanów Zjednocz. w Bernie, Wilson, zawiadomił generalnego sekretarza Ligi Narodów, iż otrzymał od Sekretarza Stanu, Stimsona z Waszyngtonu telegram, w którym ten wyraża swą zgodę z protokołem komitetu prawniczego o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, gdyż protokoł ten uwzględnia amerykańskie zastrzeżenia. Gdy tylko protokoł przez inne państwa sygnatarjuszy będzie ratyfikowany, Stimson przedstawi prezydentowi i Senatowi Stanów Zjedn. tekst protokołu do podpisu i ratyfikacji.

(+) Rozbrojenie na morzu.

Stan rokowań angielsko-amerykańskich w sprawie rozbrojenia na morzu przedstawia się następująco:

1. Wielka Brytanja uznaje prawo Stanów Zjednoczonych do posiadania krążowników o pojemności ponad 10 tysięcy ton;

2. Stany Zjednoczone uznają prawo Wielkiej Brytanji do posiadania większej liczby krążowników, niż Stany Zjednoczone;

3. Oba państwa nie ustaliły jeszcze wysokości ogólnego tonażu flot;

4. Obydwa państwa nie mogą powziąć ostatecznej decyzji co do krążowników pojemności 10 tysięcy ton z 8 działami i krążowników o takiej pojemności z 6 działami, albowiem wartość bojowa tych ostatnich nie jest jeszcze znana.

Punkt 3 i 4 jest obecnie rozważany przez amerykańskie Ministerstwo Marynarki. Ostatnie propozycje brytyjskie przewidują dla Wielkiej Brytanji 50 krążowników różnej wielkości, dla Stanów Zjednoczonych zaś 18 krążowników o pojemności 10 tysięcy ton oraz 10 krążowników o pojemności 7 i pół tysiąca ton. Ilości te nie odpowiadają rządowi Stanów Zjednoczonych choć równocześnie oficjalne koła amerykańskie stwierdzają, że żądania brytyjskie zostały poważnie zredukowane w stosunku do żądań, wyrażonych przez Anglję na konferencji rozbrojeniowej w Genewie w r. 1927. Amerykańskie propozycje są obecnie opracowywane i w przyszłym tygodniu będą przesłane do Londynu. M. in. Stany Zjednoczone proponują kompromis w sprawie krążowników nowego typu o pojemności 10 tysięcy ton, zaopatrzonych w 6 dział, proponując zastąpienie ich krążownikami o pojemności 8 tysięcy ton, zaopatrzonemi jednak w 8 dział.

(+) Skandal w dyplomacji amerykańsk.

Koła urzędowe w Waszyngtonie są żywo poruszone oświadczeniem Shearera, iż czterej przedsiębiorcy budowy okrętów ofiarowali mu znaczne sumy na popieranie propagandy przeciwko redukcji marynarki Stanów Zjednoczonych. Shearer zeznał również, iż przyczynił się do rozbicia konferencji morskiej trzech państw, zwołanej w Genewie w roku 1927.

Senator Borah oświadczył, iż twierdzenia Shearera są wiarygodne. Prezydent Hoover wyraził opinję, iż należy w sprawie tej przeprowadzić bardziej szczegółowe dochodzenie.

(+) Rząd angielski — a stosunki z Sowietami.

Na posiedzeniu gabinetu angielskiego pod przewodnictwem Mac Donalda była poruszana kwestja podjęcia stosunków z Sowietami. W gabinecie panuje jednomyślne przekonanie, że stosunki winny być podjęte jaknajprędzej. W każdym razie rząd angielski nie zamierza więcej wysuwać całokształtu spornych zagadnień anglo-sowieckich jako programu dyskusji i uzależnić podjęcia stosunków od rezultatów tej dyskusji. Rząd angielski pragnie obecnie ograniczyć dyskusję do kwestyj czysto proceduralnych więc do omówienia formy nawiązania stosunków, a przedewszystkiem wyjaśnić, czy obydwa państwa wyślą do siebie niezwłocznie ambasadorów, czy też ograniczą się narazie do reprezentacji przez charg'és d'affaires.

(+) Jubileusz Hakaty.

W niedzielę odbyła się w Potsdamie uroczystość jubileuszowa 1000-lecia „wcielenia do niemieckości pragermańskiego wschodu". B. kanclerz, dr. Luther, wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że los terenów wschodnich złączony jest z losem całych Niemiec. Fakt, że przez 1000 lat kolonizacja wschodu wypełniała kartę historji narodu niemieckiego, jest w dalszym ciągu żywotnym. Państwo pruskie, jako jedyne niemieckie wielkie mocarstwo, znalazło swój początek na wschodzie. W dalszym ciągu dr. Luther oświadczył, że to, co uczyniono na wschodzie Europy, a mianowicie utworzenie „niemożliwego korytarza", nie może znaleźć żadnego uzasadnienia ani historycznego ani logicznego, ani też sprawiedliwości. Wkońcu mówca nawoływał do poprawienia sytuacji na wschodzie Europy. Tak pokojowo są usposobieni Niemcy.

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

(—) Klub Narodowy nie weźmie udziału w konferencji.

Klub Narodowy po skończonem posiedzeniu swego prezydjum, wystosował następujące pismo do Marszałka Sejmu.

„Warszawa, 11. września 1929. Wielce Szanowny Panie Marszałku! Na zapytanie, czy klub nasz weźmie udział w konferencji, którą w najbliższych dniach ma zwołać p. prezes Rady ministrów w sprawie systemu prac nad uchwaleniem budżetu w Sejmie, mam zaszczyt dać następującą odpowiedź:

Celem tej konferencji, wedle komunikatu prezydjum Rady ministrów z dn. 5. b. m. jest „uczynienie prac Sejmu rzeczowemi i racjonalnemi". Naszem zdaniem zakres zagadnienia jest szerszy, gdyż także prace rządu nad budżetem winny być bardziej racjonalne, by w ogólnym wyniku budżet państwa przedstawiał się lepiej niż dotychczas. — w tym celu uważamy za konieczne:

a) By zgodnie z konstytucją Sejm otrzymywał razem z przedłożeniem budżetowem wszelkie załączniki, w szczególności bilanse i zamknięcia rachunkowe przedsiębiorstw państwo-

wych, bez których prace komisji budżetowej musiały chromać w ostatnich czasach;

b) by przedłożenie budżetowe było dostatecznie szczegółowo jasne, nie było w niem zbyt wielu nieokreślonych pozycyj i różnych „innych wydatków“ bliżej nieznanych, co do pewnego stopnia czyni fikcyjnem uchwalanie budżetu przez Izby ustawodawcze;

c) by rząd zgodnie z uchwałą Sejmu i zapowiedzią przedstawiciela min. skarbu w czasie ostatniej sesji budżetowej wniósł projekt prawa budżetowego, po którego uchwaleniu prace Sejmu i rządu nad budżetem odbywałyby się w ustalonych już ramach, a interpretacja postanowień corocznej ustawy skarbowej nie budziłaby wątpliwości prawnej;

d) wreszcie pożyteczną by była zmiana regulaminu sejmowego, m. i. w tym kierunku, by zapobiec stawianiu na plenum Sejmu wniosków podwyższających wydatki lub obniżających dochody, o ile te wnioski nie były przedmiotem rozpatrzenia przez komisję budżetową.

Wynika z tego, że poprawa systemu badania budżetu zależy z jednej strony od sposobu przygotowania przedłożenia budżetowego przez rząd, a z drugiej od przeprowadzenia wskazanych wyżej, względnie innych jeszcze zmian ustawodawczych. Właściwym terenem przygotowania i opracowania tych zmian jest komisja budżetowa, oraz regulaminowa Sejmu. Uważamy za rzecz wskazaną, by prace nad budżetem już w najbliższej sesji mogły się odbywać na ulepszonych podstawach. Ma się to osiągnąć przez wcześniejsze zwołanie sesji sejmowej, by odpowiednie przedłożenia mogły być załatwione przed rozpoczęciem właściwych prac budżetowych.

Uwagi powyższe mam zaszczyt przedstawić pisemnie p. Marszałkowi imieniem Klubu Narodowego, gdyż udział przedstawiciela naszego w zapowiedzianej naradzie nie uważamy za wskazany. Dotychczasowe stanowisko rządu, a w szczególności p. ministra spraw wojskowych wobec Sejmu nie uprawnia do mniemania, by szukanie takiej styczności poza gruntem sejmowym było możliwe i celowe. Przedewszystkiem zaś wszelkie istotne posunięcia naprzód sprawy lepszej pracy budżetowej możliwe są tylko na gruncie Sejmu i jego właściwych komisyj. W pracach nad projektem prawa budżetowego, nad zmianami sejmowego regulaminu i t. d. weźmiemy na właściwym terenie czynny udział — w zapowiedzianej konferencji uczestniczyć nie możemy.

Łączę wyrazy i t. d.

Podpisano: Prezes Klubu Narodowego Prof. Roman Rybarski“.

(—) Lewica i rząd.

Na konferencji prezydjów stronnictw sejmowych wchodzących w skład bloku lewicy poruszono sprawę zapowiedzianej konferencji stronnictw sejmowych z Rządem. Leaderzy stronnictw podkreślali konieczność rzeczowego traktowania spraw, które znajdą się na porządku dziennym konferencji.

(—) Kongres N. P. R.

W niedzielę rozpoczął swe obrady V. Kongres N. P. R. przy udziale 455 uczestników. Obrady zagaił prezes prof. Kulczycki, podkreślając znaczenie Kongresu, który zbiera się w wyjątkowo doniosłych momentach politycznych państwa. Z kolei dokonano wyboru poszczególnych komisyj, poczem

Czyje na wierzchu?

Krotochwila staroszlachecka.

—o—

Gdy oni tak zapytali, tedy ja im całą opowiedziałem: jakem, okazją listu Królewskiego chwyciwszy, unikał, aby szabli przeciw swoim nie dobyć, a jakem list zjadł, aby powierzoną mi tajemnicę pisma zachować. Oczywiście podobało im się to i rzekli:

— Kiedy jesteś zacny brat, to po co Szweda tego stronę trzymasz?

— Bo on Król! — odpowiem. A oni na to:

— Gdzie zaś! nie prawda! żaden on Król! Już my go z tronu złożyli pod Jeziorną i ogłosili bezkrólewie.

A ja im na to:

— A prawo skąd? Azaż to tam był cały naród w osobach posłów swoich pod Jeziorną? Jam tam nie był.

— Boś i Waszmość Szwed! — krzykną oni.

— A nie — odpowiem — jam Polak, ale Waszmoście Zebrzydowscy jesteście, nie Polacy.

Na to oni chwycili za kordy, ale ich tamten duży powstrzymał, który wprzód bijących się ukazywał i rzecze:

— Oto masz! dopiero co my wspólnie ręce łamali nad nieszczęściem tamtego bratobójstwa, a już sami na własną rękę się bić myślicie Waszmoście!

My na te słowa opuścili szable i patrzeli ku tamtej stronie, gdzie wrzała walka i aż na płacz nam się prawie zbierało. Ten zaś duży szlachcic, statysta jakiś poważny, mówił dalej, wzdychając:

— Owoż stąd przykład bierzmy, jaka niebezpieczność jest w namiętności przekonań ludzkich, że jak się człowiek zapali, to gotów życie dać za to, co nie warto. No, a cóż my tu teraz z Waszmością uczynimy? bo na miejsce nasze trzeba nam wracać, a ważny więzień jesteś dla owego pisma i puścić cię wedle rozkazów nie możemy.

Oglądają się oni, co ze mną uczynić, aż ujrzeli stojącą z boku paradną karetę poszóstną samego pana Zebrzydowskiego; tam mnie zatem wpakowali pomiędzy moc wielką kosztowności, co wszystko pod silną strażą tam stało. I tak mówili:

— Ta straż będzie pilnować i Waszmość Pana, jak pilnuje tamtych kosztowności. Ale to niedość; prosimy słowem szlacheckiem zaręczyć, że z więzienia tego nie uciekniesz, choćbyś i mógł.

Dałem słowo, jak chcieli; i oni poszli, a ja siedzę pięknie w karocy, na wzgórku stojącej i patrzę jakby na djalog jaki, na tamtą sprawę niedobrą między Królewskimi i Zebrzydowskimi. Obserwować doskonale było stamtąd, winszując sobie, że się tam sam człowiek nie znajduje. Widziałem jak na dłoni, jako rokoszanie uszykowali się na Radlankach: pan Herburt przeciw Żółkiewskiemu, pan Radziwiłł przeciw panu Chodkiewiczowi, a sam pan Zebrzydowski, w starego żołnierza dobrze zaopatrzony, mając w posiłkach szlachtę, dowodził środkiem. Ucierali się harcownicy, bito z dział z obojej strony bez wielkiej szkody. Aż wtem z zaciętością prywatną uderzył pan Radziwiłł na Chodkiewicza. Ten się nie dawał, gdy nagle cztery jego szwadrony tył podały. W lot posłał tam pan Radziwiłł Elierów, noszących czerwone szarfy przez ramię na znak największej waleczności. Przed Elierami wszystko pierzchło. Aż w moich oczach jeden Elier dopadł do samego namiotu królewskiego i uderzywszy weń, znikł wśród straży. Tyle widziałem, ale tego nie dosłyszałem ani mogłem dostrzec, że to był dobry mój znajomy, Hołownia, i że na okrzyk swój: „A gdzie ów Szwed?“ u królewskiego namiotu ubity został. Otóż skutki nieszczęsnej zapalczywości! Potem dobrze ja sam widziałem, że z Królem było źle, bo już nie miał nad 50 koni przy sobie. Widziałem, jak ksiądz biskup przemyski, Kanclerz W. K., spiąwszy konia ostrogami, przypadł i wydarł chorążemu jednemu chorągiew, a siostrzeńcowi swemu Albertowi Starzyńskiemu, dał ją. A w tem też niedaleko od tej karocy, gdzie siedziałem,

przystąpiono do właściwych obrad, w czasie których wygłosił przemówienie prof. Kulczycki, składając sprawozdanie z działalności władz naczelnych stronnictwa. Pozatem poruszono sprawę ewentualnego połączenia N. P. R. z Ch. D. Dziś w dalszym ciągu trwają obrady. Na porządku dziennym cały szereg referatów. Przemawiali posłowie Chądzyński, Popiel i Nader.

(—) Sprawa b. min. Czechowicza.

Na zbliżającej się sesji ciał ustawodawczych, rozpatrzona zostanie ponownie przez Sejm sprawa procesu b. min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

Według informacyj jednego z wybitniejszych, naszych parlamentarzystów, najprawdopodobniej stronnictwa, które popierały wniosek przeciwko b. min. Skarbu Czechowiczowi nie zwrócą się już więcej do Rządu w sprawie udzielenia dalszych wyjaśnień co do zużytkowania dodatkowych kredytów za rok budżetowy 1927-8. Na podstawie wyniesionej sentencji wyroku przez Trybunał Stanu, mocen jest Sejm zażądać od samego Trybunału wszelkich wyjaśnień i materjałów dotyczących sprawy min. Czechowicza, tak, że jakąkolwiek wymianę zdań między Rządem, a Sejmem należy uznać za skończoną.

Jak słychać, sprawa b. min. Czechowicza znajdzie się już na porządku dziennym jednego z pierwszych posiedzeń Sejmu.

(—) Przypuszczalne zbiory w 1929 r.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych z drugiej połowy sierpnia, Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórnego szacowania przypuszczalnego zbioru 4 zbóż, które przedstawia się następująco: pszenica 16,4 mil. q., żyto 62,6 mil. q., jęczmień 13,7 mil. q., owies 25,4 mil. q.

Prowizoryczne dane powyższe mogą ulec jeszcze nawet większej zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu.

Urodzaj ziemniaków w chwili obecnej można oszacować w przybliżeniu na 255,1 mil. q. To szacowanie, jako dokonane przed kopaniem ziemniaków, może być traktowane tylko jako pierwsze przypuszczenie.

(—) Wielkie zainteresowanie Targami Wschodniemi.

Pierwsze dnie tegorocznej kampanji Targów Wschodnich, mimo niepogody, pod względem frekwencji nie ustępują latom poprzednim. Liczba zwiedzających wynosiła w trzech pierwszych dniach około 25 000 osób. Większość zwiedzających stanowią przyjezdni z prowincji.

Z Województwa Śląskiego.

+ J. E. ks. Biskup Lisiecki na wizytacji w Dekanacie pszczyńskim.

W bież. tygodniu J. E. ks. Biskup Lisiecki bawi na wizytacji w Dekanacie pszczyńskim, wizytując poszczególne parafje, witany owacyjnie przez parafjan. W sobotę o godz. 7 i pół rano przyjeżdża ks. Biskup do Pszczyny, gdzie przy bramie triumfalnej powitany zostanie przez władze admin. i miejskie. Następnie uda się dostojny gość do miejscowego kościoła parafjalnego,

ów krzykacz, co go wszyscy znamy, Piotr Łaszcz, wrześnie:

— Zginęliśmy!

Na ten wrzask, jakby na hasło, zakotłowało się między Zebrzydowskimi, i w mgnieniu oka wszyscy poszli w rozsypkę, a tuman ich jeden ogromny gna prosto na moją karocę. Na ten widok straż moja pierzchnęła także, jakby ją zmiótł. Tylko osłupiały woźnica siedzi na koźle z lejcami w ręku.

— Nuże! zmykaj tam! — huknę ja na niego, i wychyliwszy się a trąciwszy go szablą dla oprzytomnienia, wskazuję mu szablą drogę. Więc huknął i on, świsnął, wypuścił ogniste rumaki i śmignęliśmy jak wiatr. Ja, wciąż wychylony, jedną ręką trzymając się karocy ze wszystkich sił, szablą w drugiej precz drogę wskazuję: — tu! tam! w lewo! w prawo! a spłoszone bieguny pędzą z rozwianemi grzywami na oślep, a wokoło huk, wrzask, popłoch... Aż tak, gnając pomiędzy rozpierzchłemi hufcami, krzyknąłem nagle: — Stój! — i stanęliśmy... przed samym królewskim namiotem.

Kto żyw przy Królu, wszyscy wylegli, bo poznano pana Zebrzydowskiego zaprząg i rumaki. Wpadają tedy, patrzą... aż to ja wysiadam z karocy.

— Co? Jak? — pytają, krzyczą.

— Zaraz — powiadam — Królowi Jegomości należy się relacja moja, bom ja królewski posłaniec. — Więc mnie wiodą do króla. Tedy dopiero opowiedziałem wszystko, jak było, a mianowicie, jak w ostatniem niebezpieczeństwie, przez Zebrzydowskich szarpany, gdy mi już opończę zdarli ze grzbietu, musiałem przecież pismo królewskie połknąć dla tajemnicy.

— Siła złego na jednego; „nec Hercules contra plures"; nie sprawił poselstwa, bo prawdziwie nie było można — rzecze zacny pan hetman Żółkiewski, po wysłuchaniu mojej relacji. A mówił tak, aby Króla naprowadzić na właściwy sąd o rzeczy. Więc Król, pomilczawszy po swojemu, powiada:

— Tyle mi znaczy, co uczynił, jakby samo poselstwo sprawił, zwłaszcza, kiedy wiedział, co z pismem począć należy. — A w tem ozwie się głos z poza mnie:

— Ale toś Waszmość uciekł z więzienia, dawszy deklarację, że nie uciekniesz: owoż brzydka to jest rzecz! — Po tym głosie chropawym a dudniącym, poznałem pana Judę Jarzynę, bo stała tam szlachty gromada, słuchająca historji o mojej karecianej niewoli. Więc odpowiedziałem wręcz:

— Otóż nie jest tak! Ja z więzienia nie uciekłem, tylko więzienie uciekło, mnie unosząc, i czeka teraz rozkazów Króla Jegomości. — A na to rzecze Król:

— Tak jest. A kiedy ono z Waszmością uciekło, to ono twojem jest ze wszystkiem, co w niem a przy niem. My swoją drogą nie zapomnimy, żeś Waszmość w naszej usłudze był narażony.

I w tem wyszliśmy na znak dany od Króla Jegomości, po podziękowaniu z mej strony przystojnem. Zaś wyszedłszy, powiedziałem do pana Judy:

— Chciałeś Waszmość choć językiem płatnąć mię, a nie udało się, i taki moje na wierzchu.

Tak przyszedłem ja dziwnym takim sposobem do przepysznych rumaków pana Wojewody Zebrzydowskiego. Są one takie piękne, że chętnie byłbym oddał za nie wszystką resztę owej zdobyczy, chociaż oglądano a wysoko ceniono ową karecianą zawartość. Ale tak wziąłem wszystko. Stało się tedy z całą sprawą tak, jakem to sobie o łasce królewskiej umyślił. Najwięcej przecież rad byłem z tego, żem wcale szabli pod Guzowem przeciw braciom nie dobył. Więc kontent wielce, gdy nas tylko rozpuszczono, jadę ja karetą poszóstną już do domu. Tu i ówdzie na polu a gościńcu stała jeszcze szlachta gromadami, ci pozostając, inni też jadąc, a wszyscy patrzą na mnie. Aż z jednej gromady ozwie się dudniący głos pana Judy:

— Owo bohater jedzie: z pola uciekł, karocę z zaprzęgiem skradł, podziękowanie za to wziął i na laurach siedząc, wraca do domu; jeno szkoda, że nie na wierzchu tej karocy, bo tak lepiej-by nam było triumf jemu uczynić. (C. d. n.)

gdzie powita go duchowieństwo. Tegoż dnia przed południem przeprowadzi ks. Biskup wizytację szkół średnich, po południu zaś odbędzie się zbiórka dzieci ze szkół ludowych w kościele. Wieczorem ulicami miasta przejdzie pochód parafjan ku czci dostojnego gościa.

W niedzielę odbędzie się Msza pontyfikalna, odprawiona przez ks. Biskupa, a następnie bierzmowanie. Z tego powodu Msza św. dla parafjan, która zwykle odbywała się o godz. 6 i pół odbędzie się wyjątkowo w niedzielę już o godz. 6, a następna o godz. 7. Suma niemiecka o godz. 8 i pół, a polska o godzinie 10 i pół w kościele św. Jadwigi.

Po południu w niedzielę o godzinie 15 odbędą się uroczyste nieszpory dla wszystkich parafjan w kościele parafjalnym.

W związku z powyższemi uroczystościami kościelnemi budynki w mieście już od piatku wieczorem, aż do niedzieli będą udekorowane flagami.

+ Wyniki konferencji w sprawie zatrzymania wielkiego pieca i walcowni cienkiej blachy w hucie „Laura“.

Pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota odbyła się konferencja w sprawie zatrzymania wielkiego pieca i walcowni cienkiej blachy w hucie „Laura“ w Siemianowicach.

W konferencji tej interesy robotników zastępowała Rada załogowa, a z ramienia pracodawców wziął udział gen. dyr. inż. Kiedroń.

Po długich debatach ustalono, że wobec braku zamówień na cienką blachę, dział ten zostanie narazie zatrzymany z tem, że obstalunki huty „Laura“ przejmuje huta Bismarcka w Hajdukach Wielkich. Wzmożona zostanie natomiast produkcja grubej blachy na hucie „Laura“. Część robotników zostanie przeniesiona do walcowni grubej blachy, a pozostali do innych wydziałów, ewentualnie na kopalnię.

Co zaś do wielkiego pieca, to komisarz demobilizacyjny nie wyraził zgody na zatrzymanie i zwrócił się z apelem do dyrekcji zakładu, by w dalszym ciągu podtrzymać produkcję wielkiego pieca, na co przedstawiciel przemysłu przyrzekł tę sprawę ponownie rozpatrzeć.

+ Strajk robotników w hucie cynkowej w Lipinach.

Na prażalni huty cynkowej w Lipinach robotnicy porzucili pracę z powodu niewypłacenia przez dyrekcję zakładu dodatków, przyznanych przez ostatnie orzeczenie Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej.

Przedstawiciele robotników interwenjowali w tej sprawie u komisarza demobilizacyjnego i okręg. inspektora pracy inż. Gallota, który im wyjaśnił, że wobec tego, że Związek Pracodawców nie przyjął odnośnego orzeczenia Komisji Arbitrażowej, orzeczenie to zostało wysłane do Ministerstwa z wnioskiem o nadanie mu mocy obowiązującej.

Ponieważ jednak dotychczas orzeczenie to nie zostało jeszcze zatwierdzone przez Ministerstwo, więc nie obowiązuje pracodawców.

W związku z powyższem Rada załogowa przyrzekła dołożyć wszelkich starań, by strajk zlikwidować.

Z Mikołowa i okolicy.

— Pielgrzymka do Częstochowy.

W niedzielę dn. 15. wyrusza pielgrzymka do Częstochowy. Msza św. odbędzie się o ½6, poczem nastąpi wyruszenie na dworzec i odjazd o godz. 6.22 do Katowic. Pielgrzymka powróci do Mikołowa w poniedziałek o godz. 19.54 i uda się do kościoła na błogosławieństwo. Pielgrzymkę prowadzi ks. kapelan Olma.

— Ze Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w Mikołowie.

Zarząd Tow. Śpiewu „Lutnia“ chór męski w Mikołowie, apeluje do Szan. Obywatelstwa miasta Mikołowa o zasilenie szeregów śpiewaczych Towarzystwa. Zbliżanie się wieczorów zimowych pobudza młodzież a nawet i starszych do szukania rozrywek na ten czas niejednokrotnie szkodliwych i kosztownych. Rozrywką zdrową dla ciała i duszy jest bezwątpienia śpiew a pielęgnowanie go jest pracą kulturalno-społeczną od której nie powinien uchylać się żaden obywatel. Lekcje „Lutni“ odbywają się regularnie w czwartki od godz. 7 i pół wieczorem w lokalu p. St. Knapika w Mikołowie, na których też przyjmuje się kandydatów. Pozatem Zarząd Towarzystwa prosi wszystkich członków o pewne i punktualne uczęszczanie na lekcje, gdyż w najbliższym czasie Towarzystwo urządza wieczór pieśni z bardzo obszernym i doborowym programem.

Cześć Pieśni! **Zarząd.**

— Dotychczasowe wyniki strzelania Okręgu Śląskiego Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarząd Okręgowy Śl. Zjedn. Kurk. Bractw Strzel. przedłużył strzelanie do soboty płd. godz. 12.

Dotychczasowe wyniki strzelania wyglądają następująco:

Tarcza królewska:
Kolonko — Tarn. Góry 76 pierścieni;
Bąk Ryszard — Mikołów 76 pierścieni;
Sornik — Tarn. Góry 75 pierścieni;

Tarcza o mistrzostwo:
Kirchner — Tarn. Góry 305 pierścieni;
Ciemza — Katowice 299 pierścieni;
Kolonko — Tarn. Góry 299 pierścieni.

Tarcza premjowa:
Lisik — Tarn. Góry 76 pierścieni;
Sornik — Tarn. Góry 75 pierścieni;
Kirchner — Tarn. Góry 75 pierścieni.

A więc jak z dotychczasowych wyników można wnioskować Tarnowskie Góry zajmą pierwsze miejsce.

Program niedzielny:

O godzinie 14 zbiórka w lokalu „Hotel Polski“ skąd nastąpi wymarsz na Wymyślankę. O godz. 18 proklamacja króla, rycerzy i mistrza okręgowego. O godz. 20 rozpocznie się w sali „Hotelu Polskiego“ wspólna zabawa, w czasie której zostaną rozdane nagrody.

— Piwny jubileusz.

Jeszcze parę uwag chcemy napisać o jubileuszu browaru w Tychach i o lojalności tegoż browaru. Otóż dyrekcja browaru udekorowała browar jak i ogród flagami Hohenburga. Oczywiście nie miałby nikt nic przeciwko takowej dekoracji, bo każdy ma prawo wywieszania własnych flag. Jednakowoż żyjemy w Polsce i ze względów lojalnych, należałoby flagować także barwami państwowemi — i tak zresztą zawsze i wszędzie się postępuje, tylko dyrekcja browaru Tyskiego stanowi pod tym względem wyjątek.

— Uruchomienie odlewni żelaza i metali w Mikołowie.

Spółka „Mandera” z ogr. por. w Mikołowie zamierza uruchomić odlewnię żelaza i metali w Mikołowie przy ul. Plebiscytowej nr. 20. Ewentualne zarzuty przeciwko zamierzonej budowli można wnieść do Wydz. Pow. w Pszczynie najdalej do 21 bm.

— Kradzież na zabawie.

I w czasie wesołej zabawy, nie należy zapominać, by mieć się na baczności przed pięknie się umizgującym kawalerem. Otóż dnia 2 bm. zabawiała się na sali p. Cioska panna Banertówna i nie zauważyła wcale, że została okradziona w czasie tańca. Po pewnym czasie dopiero zauważyła, że skradziono jej torebkę, w której znajdowałło się 60 zł i inne rzeczy. Nazajutrz dopiero zdołała policja sprawcę przytrzymać. Zborowski Helmut z Król. Huty przyznał się do winy, lecz niestety miał już tylko 5 zł. Oprócz tej kradzieży musiał się dopuścić

i innych, bo znaleziono u niego pierścionek i inne rzeczy.

— Niepoprawny przestępca.

Niejaki Gnitkiewicz Jan z Mikołowa nie potrafi się nauczyć uczciwości. Przydybany na szmuglu, obecnie chwyta się paserstwa. Niedawno temu pisaliśmy, że G. zakupił różne skradzione przez znanego złodzieja Piele Antoniego rzeczy. Nauczka dana wówczas G. przez policję nie wiele pomogła, bo znowu w dniach ostatnich zakupił za bezcen różne rzeczy, które Latocha Roman skradł swej matce. Rzeczy te odnaleziono u G. i zwrócono poszkodowanej. Wartość ich wynosi około 140 złotych. Może tym razem G. zaprzestanie swojego procederu, do którego widać niema jakoś szczęścia.

— Kradzież.

W ostatnich dniach nieznany sprawca włamał się do mieszkania Zagórskiej w Mokrem. Zdołał jednak zaledwie zabrać 5 zł gotówki i jeden starszy zegarek, po uprzedniem przeszukaniu całego mieszkania. Policji jest już sprawca znany, lecz ze zrozumiałych powodów nazwisko jego trzymane jest w tajemnicy.

— Dwóch złodzieji kieszonkowych przetrzymano w komisarjacie w czasie trwania targu.

W czasie ostatniego targu na konie i bydło w Mikołowie przetrzymano w komisarjacie policji 2 złodzieji kieszonkowych, którzy w ten sposób niec nie skorzystali ze swego rzemiosła. Po ukończeniu targu złodzieji tych wypuszczono..

— Oszustwo.

Doniesiono policji, że Wyrobek Wincenty, znajdujący się w więzieniu w Wadowicach popełnił oszustwo w wysokości 500 zł na szkodę Badumy Pawła.

— Do odebrania.

W komisarjacie policji jest do odebrania nowa poduszka pod chomąto robocze. Poszkodowany może sobie ją odebrać.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 15. 9.

10.00 — Transm. nabożeństwa z Chropaczowa. 11.45 — Komunikat PWK. 11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Koncert. 16.00 — Odczyt religijny. 16.20 — Jesienne przygotowanie pola pod okopowe. 16.40 — Najważniejsze wiadomości rolnicze. 17.00 — Koncert. 18.35 — Audycja popularna. 19.00 —Rozmaitości. 19.25 — Odczyt: Impresje włoskie. 19.56 — Sygnał czasu. 20.05 — Słuchowisko. 20.30 — Koncert. 22.00 — Muzyka lekka.

Poniedziałek 16. 9.

16.00 — Komunikaty. 16.20 — Muzyka płyt. 17.25 — Nowości radjowe. 17.50 — Ostatnie nowiny z PWK. 18. — Transm. z Warszawy. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku. 19.45 — Kom. strażactwa śląsk. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Nauka o Polsce. 20.30 — Koncert międzynarodowy z Budapesztu. 22.00 — Kom. z Warszawy. 23.00 — Odczyt: Generał Józef Bem.

Wtorek 17. 9.

16.00 — Komunikaty. 16.20 — Muzyka z płyt. 17.25 — O propagandzie turystyki wodnej. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Transm. z Warszawy. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Wrażenia z Jamboree. 19.50 — Transm. z opery poznańskiej.

Środa 18. 9.

16.00 Komunikaty. 16.20 Muzyka z płyt. 17.25 — Odczyt: Film dźwiękowy. 17.50 — Ostatnie nowiny z PWK. 18.00 — Transmisja z Warszawy. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Wrażenia z Jugosławji. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Kom. Zw. Mł. Polsk. 20.05 — Transm. z Warszawy. 20.35 — Audycja poświęcona muzyce i literaturze hiszpańskiej. 22.15 — Komunikaty. 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Czwartek 19. 9.

16.00 — Komunikaty. 16.20 — Nadprogram. 16.30 — Audycja dla dzieci i młodz. 17.00 — Muzyka z płyt. 17.25 — Początki chrześcijaństwa na Śląsku. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Koncert popoł. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Skrzynka pocztowa. 19.45 — Komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Koncert. 22.00 — Komunikaty. 22.45 — Muzyka taneczna.

Piątek 20. 9.

16.00 — Komunikaty. 16.20 — Muzyka z płyt. 17.25 — Odczyt: Współpraca wojska z producentami rolnymi. 17.50 — Nowiny z PWK. 18.00 — Koncert. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Odczyt. 19.45 — Komunikaty sportowe. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Pieśni ciekawe. 20.30 — Koncert. 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OBWIESZCZENIE

o powołaniu rezerwistów na ćwiczenia w roku 1929.

Minister Spr. Wojsk. zarządził rozkazem B. Og. Org. L. 108 z dnia 26 kwietnia 1929 roku, wydanym na podstawie art. 77. Ustawy o powszechn. obowiązku wojskowym, powołanie na 4-ro wzgl. 6-cio tygodniowe zwyczajne ćwiczenia wojskowe podoficerów i szeregowców rezerwy (Kat. A) z następujących roczników i kategoryj:

I.

Szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy we wszystkich rodzajach wojska, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku 1928, ale ćwiczeń tych nie odbyli.

1. **W piechocie i czołgach**: szeregowych (podofic. i szeregowców) rezerwy rocznika 1903 i podoficerów rezerwy rocznika 1896;

2. **w kawalerji**: podoficerów rezerwy rocznika 1896; podoficerów starszych szeregowców rocznika 1903, oraz szeregowców rezerwy rocznika 1903 następujących specjalności: obsługi c. k. m., łączności, pionierów i sam. pancernych;

3. **w artylerji**: we wszystkich rodzajach artylerji, z wyjątkiem artylerji przeciwlotniczej: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903 i podoficerów rezerwy rocznika 1896;

4. **w aeronautyce**: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903;

ponadto w pułkach lotniczych: a) szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1902 następujących specjalności: telefonistów, radjotelegrafistów, radjomechaników, mechaników, fotolaborantów, kierowców samochodowych, motocyklistów, meteorologów i rusznikarzy;

b) szeregowych (podoficerów i szereg.) rezerwy rocznika 1904 i 1901 jednak tylko kierowców samochodowych;

w balonach: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1902 następujących specjalności: telefonistów, szykowaczy, meteorologów, kierowców samochodowych i motocyklistów;

5. **w saperach i saperach kolejowych**: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903, podoficerów rezerwy rocznika 1896, ponadto szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy ze wszystkich roczników następujących kategorji: specjalistów miotaczy ognia, specjalistów monterów mostów mających przydział do baonu mostowego i specjalistów reflektorzystów podsłuchowych mających przydział do baonu elektrotechnicznego.

6. **w łączności**: a) w pułkach i baonach łączności: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy 1903; ponadto: podoficerów rezerwy rocznika 1896: telegrafistów, telemechaników budowlanych, kierowców samochodowych i motocyklistów; b) w pułku radjotelegraficznym następujące kategorje szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903 i podoficerów rezerwy rocznika 1896: specjalistów radjotelegraficznych radjo mechaników, kierowców samochodowych;

7. **w samochodach**: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903, podoficerów rezerwy rocznika 1896, kierowców samochodowych rocznika 1901;

8. **w żandarmerji**: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903 tylko żandarmów (funkcyjnych jak: woźniców, ordonansów itp. nie powołuje się);

9. **w taborach**: podoficerów rezerwy rocznika 1903;

10. **w służbie zdrowia, uzbrojenia i intendantury**: podoficerów rezerwy rocznika 1903, ponadto w służbie zdrowia szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy ze wszystkich roczn., posiadających ukończone kursy ratownictwa przeciwgazowego w baonach sanitarnych i dezynfektorów;

11. **w służbie weterynarji**: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903, którzy mają ukończony kurs podoficerski i fachowe wyszkolenie san. wet. i podkowniczy w b. okręgowych szpitalach koni;

12. **w marynarce wojennej**: szeregowych (podoficerów i marynarzy) rezerwy rocznika 1903 mających przydział do flotylli pińskiej.

Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskow., winni zgłosić się najpóźniej do dnia 20 września 1929 r. w P. K. U. Pszczyna przy ul. Głowackiego 68 o godz. 8-mej skąd odesłani będą do swoich oddziałów wojskowych.

Powołani mają przynieść książeczki wojskowe, karty mobilizacyjne i wszystkie dokumenty wojskowe jakie posiadają.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania będą karani — stosownie do postanowienia art. 126, ustęp 2 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — według par. 92 (113) K. K. Wojsk., o ile nie ulegną karze za dezercję.

Zwolnieni od zgłoszenia się w myśl niniejszego wezwania są rezerwiści, którzy:

1. są posłami do Sejmu i senatorami, ministrami i podsekretarzami stanu,

2. otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1930 na skutek prośb wniesionych do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia,

3. zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani po ukończeniu w roku bież. przepisanej służby w wojsku stałem;

4. odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia,

5. są wyłączeni od spełnienia powszechnego obowiązku wojskowego decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy art. 9 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym,

6. pełnią służbę czynną w policji państwowej i policji województwa śląskiego i funkcjonarjusze pełniący służbę w więzieniu św. Krzyża,

7. w oznaczonem niniejszem obwieszczeniu terminie stawiennictwa będą znajdować się w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, więzieniu, domu poprawy lub twierdzy,

8. na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali wyjazd zagranicę,

9. posiadają niebieskie karty mobilizacyjne.

Udokumentowane i przez kompetentne władze zaopinjowane podanie o odroczenie ćwiczeń do roku 1930 można wnieść do przynależnej P. K. U. do dnia 1-go września 1929 r. Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 21-go września 1929 r.

Dowódca Okr. Korp. Nr. V.

(—) Stan. Wróblewski, generał dywizji.

Uwaga: Wszyscy powołani winni zabrać ze sobą żywność na czas drogi do swej formacji oraz swoje własne przybory do jedzenia (łyżkę, widelec itp.). Rezerwistom przybywającym koleją z gmin odległych od P. K. U. więcej niż 25 km. koszty przejazdu koleją będą zwrócone w razie przedstawienia zaświadczenia właściwego zarządu gminnego (magistratu) stwierdzającego, że powołany rezerwista przebywał w tej gminie przed udaniem się do P. K. U.

———

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 11 września 1929 r.

Magistrat. — Biuro wojskowe.

(—) Drzazga, w zast. burm.

OGŁOSZENIE.

W myśl art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 8 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 458) oraz §§ 127 i 133 rozporządzenia wykonawczego z dnia 21 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 609), przeprowadzać będzie Magistrat miasta Mikołowa w czasie od 15 września br. do 15 października br. spis mężczyzn urodzonych w roku 1911, zamieszkałych stale w tut. mieście oraz faktycznie tutaj przebywających, a nie mających stałego zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome.

Powyższy spis odbywać się będzie w tutejszym Magistracie pokój Nr. 12 (Biurze dla spraw wojskowych) w godzinach urzędowych od 8-mej do 12-tej.

Przy zgłaszaniu się należy przedłożyć dokument urodzenia oraz świadectwa fachowego wyszkolenia.

Niezastosowanie się do powyższego, karane będzie według prawa wojskowego grzywną do 500 złotych lub aresztem do 6 tygodni, albo obydwiema karami łącznie.

Mikołów, dnia 9 września 1929 r.

Magistrat. — Biuro wojskowe.

(—) Drzazga, w zast. burm.